

Tydzień 1, Rozczarowanie / Dzień 5

Miłosierny Ojciec: Łk 15, 11-13. 25-32

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: `Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada`. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. [...]

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: `Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego`. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: `Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę`. Lecz on mu odpowiedział: `Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się`».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie powrót syna po pracy. Jest zmęczony po całym dniu w polu, upał go nie oszczędzał. Marzy tylko o odpoczynku i spokoju, a zastaje muzykę i niespodziewanego gościa. Spróbuj odnaleźć siebie w tej scenie albo po prostu pozostań obserwatorem.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę stanięcia w prawdzie i przyjrzenia się swoim iluzjom.

1. niesprawiedliwość. Starszy syn pozostał w domu. Posłusznie i sumiennie wykonywał swoje obowiązki. Po prostu wzorowy syn. Na pewno przeżywał trudności z powodu odejścia brata. Być może czuł do niego żal. Pogodził się z sytuacją, doszedł do wewnętrznej równowagi. Gdy powrócił zagubiony brat, zareagował gniewem. Zarzucił ojcu niesprawiedliwość, a nawet wypomniał miłosierdzie, dobroć i miłość. Wywyższał swoje osiągnięcia, a poniżał brata. Zazdrość i smutek nie pozwoliły mu dołączyć do świętującej wspólnoty, lecz napędzały jego „sprawiedliwy” gniew. W jakim sposobie myślenia jesteś podobny do starszego syna? Jakie dostrzegasz w sobie motywacje do zachowywania Bożych przykazań?

2. Potrzeby. Starszemu synowi przyświecała zapewne mentalność niewolnika: trzeba robić, bo pan-ojciec każe. Być może w ogóle nie komunikował swoich potrzeb lub o nich nie myślał i dopiero powrót brata uświadomił mu, czego by chciał. Spróbuj usłyszeć tę rozmowę ojca i syna, tę lawinę synowskich wyrzutów. Wszechobecne w nich „ja”: JA ci służę, JA nie przekroczyłem twojego rozkazu, MNIE nie dałeś koźlęcia... Czy Ty mówisz Bogu o swoich potrzebach? Jak próbujesz je realizować?

3. Empatia. Starszy syn jakby nie dostrzegł ocalenia brata ani radości ojca. Może już wcześniej nie potrafił współodczuwać z ojcem straty członka rodziny. Teraz również nie zapytał, jak to się stało, że tamten wrócił, jak wrócił, co powiedział, co się z nim działo, w jakim jest stanie. Wydaje się, że przez cały czas nieobecności młodszego brata musiał widzieć ból i tęsknotę rodzica, a teraz nie umiał się ucieszyć tym, że również ojciec niejako „wrócił do życia”. Myślał jedynie o sobie. Przypomnij sobie moment, gdy ktoś mocno przeżywał ważną dla siebie sytuację. Na ile, według Ciebie, potrafiłeś zrozumieć jego emocje? A jak się czujesz i zachowujesz, kiedy coś nie idzie po Twojej myśli?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.